

Komentarz  
do Reguły św. Benedykta



BIBLIOTEKA  
CHRISTIANITAS



Dom Paul Delatte OSB

Komentarz  
do Reguły św. Benedykta

*Przekład*  
Tomasz Glanz



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginału:*  
*Commentaire Sur la Règle de saint Benoît*, Paris,  
Plon–Alfred Mame et fils, 1913

*Projekt okładki:*  
Paweł Kula

*Redakcja:*  
Elżbieta Wiater

*Korekta:*  
Anna Nowak

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze: Kraków 2024

ISBN 978-83-8205-273-2

© Copyright by Christianitas  
© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. +48 534 037 299; +48 (12) 688 52 95  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*  
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)



## Spis treści

Słowo wstępne do polskiego wydania . . . . .	9
Przedmowa Opata Solesmes do wydania polskiego . . .	13
Od tłumacza. . . . .	37
Wykaz skrótów. . . . .	43
Wstęp . . . . .	45
Prolog . . . . .	55
Rozdział I: O różnych rodzajach mnichów. . . . .	104
Rozdział II: Jaki powinien być opat . . . . .	124
Rozdział III: O zwoływaniu braci na radę . . . . .	164
Rozdział IV: Jakie są narzędzia dobrych uczynków . . .	174
Rozdział V: O posłuszeństwie . . . . .	218
Rozdział VI: O cnocie milczenia . . . . .	236
Rozdział VII: O pokorze . . . . .	251
Rozdział VIII: O nocnym oficjum. . . . .	313
Rozdział IX: Ile psalmów należy odmawiać w godzinach nocnych . . . . .	339
Rozdział X: Jak należy odmawiać modlitwę nocną w czasie lata . . . . .	357
Rozdział XI: Jak należy odprawiać Wigilie w niedziele . .	359
Rozdział XII: Jak należy odprawiać Jutrznę . . . . .	367
Rozdział XIII: Jak należy odprawiać Jutrznę w dni powszednie . . . . .	370

Rozdział XIV: Jak należy odprawiać Jutrznie w uroczystości świętych . . . . .	378
Rozdział XV: W jakich okresach śpiewa się Alleluja . . .	385
Rozdział XVI: Jaki jest w ciągu dnia porządek Oficjum .	388
Rozdział XVII: Ile psalmów należy odmawiać w czasie dziennych godzin Oficjum. . . . .	396
Rozdział XVIII: Jaka powinna być kolejność psalmów . .	402
Rozdział XIX: Jak należy śpiewać psalmy. . . . .	416
Rozdział XX: O czci należnej Bogu podczas modlitwy . .	424
Rozdział XXI: O dziekanach klasztornych . . . . .	434
Rozdział XXII: Jak powinni spać mnisi. . . . .	445
Rozdział XXIII: O ekskomunice za winy . . . . .	455
Rozdział XXIV: W jaki sposób należy ekskomunikować winnych . . . . .	466
Rozdział XXV: O cięższych wykroczeniach . . . . .	472
Rozdział XXVI: O tych, którzy samowolnie podchodzą do ekskomunikowanych . . . . .	477
Rozdział XXVII: Jak opat powinien się troszczyć o ekskomunikowanych . . . . .	480
Rozdział XXVIII: O tych, którzy nie chcą się poprawić mimo częstych napomnień . . . . .	489
Rozdział XXIX: Czy przyjmować ponownie braci, którzy wystąpili z klasztoru . . . . .	495
Rozdział XXX: Jak należy karać młodszych chłopców . .	500
Rozdział XXXI: Jaki powinien być szafarz klasztorny . .	503
Rozdział XXXII: O narzędziach i innych przedmiotach należących do klasztoru . . . . .	522
Rozdział XXXIII: Czy mnisi powinni posiadać coś na własność . . . . .	526
Rozdział XXXIV: Czy wszyscy w równej mierze powinni otrzymywać to, co niezbędne . . . . .	537
Rozdział XXXV: O odbywających tygodniową służbę w kuchni . . . . .	542

Rozdział XXXVI: O braciach chorych . . . . .	550
Rozdział XXXVII: O starcach i dzieciach . . . . .	560
Rozdział XXXVIII: O tygodniowej służbie lektora . . .	562
Rozdział XXXIX: O mierze posiłku . . . . .	573
Rozdział XL: O mierze napoju . . . . .	583
Rozdział XLI: O porach posiłków . . . . .	588
Rozdział XLII: O milczeniu po Kompletie . . . . .	593
Rozdział XLIII: O tych, co spóźniają się na Służbę Bożą lub na posiłek . . . . .	603
Rozdział XLIV: Jak powinni zadośćuczynić bracia ekskomunikowani . . . . .	618
Rozdział XLV: O tych, którzy myślą się w oratorium . . .	624
Rozdział XLVI: O tych, którzy popełnią jakieś inne uchybienie . . . . .	627
Rozdział XLVII: O zwoływaniu na Służbę Bożą. . . . .	634
Rozdział XLVIII: O codziennej pracy fizycznej . . . . .	637
Rozdział XLIX: O zachowaniu Wielkiego Postu . . . . .	663
Rozdział L: O braciach, którzy pracują daleko od oratorium albo są w podróży . . . . .	673
Rozdział LI: O braciach, którzy nie udają się zbyt daleko .	678
Rozdział LII: O klasztorzym oratorium. . . . .	681
Rozdział LIII: O przyjmowaniu gości . . . . .	686
Rozdział LIV: Czy mnich może otrzymywać listy lub cokolwiek innego . . . . .	712
Rozdział LV: O ubraniu i obuwiu mnichów . . . . .	719
Rozdział LVI: O stole opata . . . . .	743
Rozdział LVII: O rzemieślnikach klasztorzym . . . . .	750
Rozdział LVIII: O zasadach przyjmowania braci . . . . .	763
Rozdział LIX: O ofiarowywanych przez rodziców synach ludzi możnych i ludzi ubogich. . . . .	842
Rozdział LX: O kapłanach, którzy chcieliby mieszkać w klasztorze . . . . .	856

Rozdział LXI: Jak należy przyjmować obcych mnichów . . . . .	866
Rozdział LXII: O kapłanach klasztornych . . . . .	878
Rozdział LXIII: O kolejności miejsc we wspólnocie . . . . .	892
Rozdział LXIV: O ustanowieniu opata . . . . .	914
Rozdział LXV: O przeorze klasztoru . . . . .	944
Rozdział LXVI: O furtianach klasztornych . . . . .	958
Rozdział LXVII: O braciach, którzy udają się w drogę . . . . .	969
Rozdział LXVIII: Jeśli brat dostanie polecenie niemożliwe do wykonania . . . . .	977
Rozdział LXIX: Niechaj nikt w klasztorze nie pozwala sobie bronić drugiego . . . . .	985
Rozdział LXX: Niechaj nikt nie pozwala sobie bić drugiego samowolnie . . . . .	990
Rozdział LXXI: Niechaj bracia będą posłuszni sobie nawzajem . . . . .	996
Rozdział LXXII: O dobrej gorliwości, jaką mnisi mieć powinni . . . . .	1004
Rozdział LXXIII: O tym, że reguła ta nie daje wszystkich wskazówek potrzebnych, by zachować całą sprawiedliwość . . . . .	1013
Wykaz polskiej literatury cytowanej . . . . .	1025





## Słowo wstępne do polskiego wydania

Istnieją różne komentarze do Reguły świętego Benedykta. Jedne napisano jako dzieła naukowej egzegezy, chcąc przy tym rozgryźć i poczuć tajemnicze ingrediencje tekstu z odległej epoki. Inne zostały zredagowane jako przede wszystkim przewodniki duchowe, korzystające z mądrości Patriarchy mnichów Zachodu. Komentarz ojca Delatte'a łączy zalety obu tych odmian, a komponując umiejętnie potężną erudycję źródłową ze zmysłem praktycznym ojca duchowego, tworzy udaną syntezę. Skorzysta więc zarówno ten, kto szuka wiedzy o Regule, jak i ten kto chce być Regułą pokierowany – a śmiem twierdzić, że jeden i drugi dostanie przy tym zawsze więcej niż sam zechciał szukać: pierwszy otrzyma – zamiast erudycyjnych ciekawostek – wiedzę pulsującą życiem, a drugi – zamiast moralizujących zachęt – światła sięgające uszczęśliwiającej prawdy.

Tajemnica autorytetu, który otacza „wielki komentarz” pióra trzeciego opata Solesmes, bierze się zapewne stąd, że wysokojakościowe możliwości umysłowe autora były jedynie narzędziem potrzebnym sposobowi życia, który dzielił on z pierwszymi odbiorcami dzieła: opat przemawia tu do swoich mnichów, wykonując dzieło nauczania zlecone każdemu opatowi przez Regułę.

Każdy opat jest więc wezwany i upoważniony, żeby interpretować, objaśniać tekst dany przez świętego Ojca Benedykta – i stąd w ciągu wieków obfitość komentarzy opatów dla ich mnichów. Jednak w pracy Dom Delatte’a doszło do szczególnego spiętrzenia: miał on bowiem zdać sprawę z tego jak pradawną sprawę mniszą rozumie ci, którzy na przekór zanikowi i wyniszczeniu tej elity życia chrześcijańskiego w epoce rewolucji i liberalizmu rzucili się – lub raczej zostali w powołaniu rzucony – do tego, aby ją od korzenia odrodzić w nowoczesności. Takie było dzieło odnowiciela benedyktynów we Francji, opata Solesmes Dom Guérangera. Jako jego duchowy syn, także uczeń ksieni Cecylii Bruyère, swojej wielkiej przewodniczki – ojciec Delatte całym sobą uczestniczył w tej nadprzyrodzonej przygodzie odnowy życia, która siłą rzeczy musiała i chciała być też operacją reasumpcji przerwanej tradycji.

Komentarz Dom Delatte’a był owocem tej reasumpcji – i stał się zaraz jej narzędziem. Nasza kultura duchowa – wraz z jej literackim odzwierciedleniem – utkana jest z dzieł i ich komentarzy. Jednak relacja między dziełem objaśnianym i objaśniającym komentarzem nie zawsze jest tak samo jednokierunkowa. W przypadku naszego komentarza mamy oczywiście do czynienia z utworem, którego zadaniem było zaczerpnięcie ze źródła – ale już samo to zaczerpnięcie było także odnową: duch benedyktyński Solesmes był przejawem nowej gorliwości. Nie ciągnął już z sobą wszystkich narośli wieków – lecz chciał wszystko skonfrontować z samą Regułą i jej najzdrowszą tradycją.

Wielka porewolucyjna reasumpcja tradycji benedyktyńskiej, dokonywana w komentarzu ojca Delatte’a pod

patronatem Dom Guérangera, stworzyła więc – jeszcze raz w dziejach – pewną postać odnowionej gorliwości mniszej. Nie jest ona jednak – jak np. średniowieczne instytucje wielkiej epoki Cluny – tylko historycznym wspomnieniem, gdyż także w naszych dniach żyją i wbrew złym dniom kwitną wspólnoty, dla których komentarz Dom Delatte’a jest obowiązującą interpretacją benedyktynizmu.

To ostatnie należy i do mojego osobistego doświadczenia. Gdy prawie trzydzieści lat temu dopuszczano nas z żoną do nowicjatu oblatury benedyktyńskiej we francuskim Fontgombault, mistrz oblatów wręczył nam „na drogę” egzemplarz tego dzieła w oryginale. Gdy kilka miesięcy później w jednym z polskich klasztorów wyznaliśmy jaki mamy „podręcznik”, przełożona rzekła po prostu: „No to już nic więcej nie potrzeba”. Renoma dzieła przekraczała od dawna granice różnych mniszych kongregacji i tradycji.

Czy jednak to tak sławne pomiędzy mniszkami i mnichami klasyczne dzieło może mieć swoje życie także poza klauzurą, czyli być pożyteczne również dla ludzi żyjących w świecie? Na takie pytanie zawsze przychodzi mi na myśl znana w środowisku solesmeńskim myśl Dom Delatte’a, że „każdy chrześcijanin musi być trochę mnichem” (podczas gdy benedyktyni mają być nimi w pełni). Wynika z tego, że komentarz ojca Delatte’a, wielki przewodnik pewnej klasycznej drogi uświęcenia, może być pożyteczny każdemu chrześcijaninowi chociaż „trochę”. A może to „trochę” zwiększa się, gdy ów chrześcijanin pragnie podążać drogą wielkiej tradycji „prymitywnej”, czyli uprzedzającej późniejsze odmiany duchowości, a bliższej pierwszym szkołom duchowym.

Niewątpliwie jednak jest to dzieło od początku związane najściślej z Regułą, zatem ma przynieść pożytek przede wszystkim temu, kto w Regule widzi światło dla swojego sposobu życia, w klauzurze lub poza nią.

Na zakończenie tej krótkiej refleksji zaznaczającej fakt udostępnienia komentarza Dom Delatte'a polskiemu czytelnikowi, należy podziękować serdecznie tym, dzięki którym to się nareszcie dzieje. Przede wszystkim Tomaszowi Glanzowi, czyli autorowi przekładu, gdyż wykonał samodzielnie potężną pracę, wymagającą wytrwałości i świetnej orientacji w uniwersum mniszym. I zaraz potem Wydawnictwu Benedyktynów w Tyńcu, które realizuje tę pomnikową edycję. Cieszę się przy tym, że rzecz ukazuje się w Bibliotece Christianitas, a więc w barwach środowiska, w którym od początku tak wiele zawdzięczaliśmy inspiracji wielkiego solesmeńczyka. Niech we wszystkim Bóg będzie uwielbiony.

Brwinów, w święto Matki Bożej Częstochowskiej 2024 r.

Paweł Milcarek



## Przedmowa Opata Solesmes do wydania polskiego

Bez wątpienia *Komentarz do Reguły św. Benedykta* napisany przez Dom Paula Delatte'a nie jest dziełem szeroko znanym w Polsce. Jednakże jest to praca niezwykle pomocna dla każdego, kto chce zrozumieć monastyczne życie kontemplacyjne. Jest ona najdoskonalszym przedstawieniem ideału życia benedyktyńskiego i wartości z nim związanych, jak je widział Dom Prosper Guéranger – odnowiciel monastycyzmu benedyktyńskiego we Francji w XIX w. Ten ideał i te wartości są dziś wciąż żywe. Żyją nimi przede wszystkim mnisi i mniszki z Kongregacji Solesmeńskiej. Komentarz Dom Delatte'a został też przetłumaczony na inne języki, a przez to oddziaływał i oddziałuje na życie monastyczne poza granicami Francji oraz naszej kongregacji.

Aby pomóc polskiemu czytelnikowi dobrze zrozumieć to dzieło, użyteczne będzie – tak sądzimy – najpierw krótkie przypomnienie historii odnowienia życia benedyktyńskiego we wspomnianym kraju przez Dom Guérangera. Później przekazemy kilka informacji biograficznych dotyczących Dom Paula Delatte'a, a następnie przedstawimy okoliczności powstania jego *Komentarza do*

*Reguły*, po czym przejdziemy do wskazania najistotniejszych elementów doktryny i duchowości monastycznej, które zostały w tym dziele zawarte. Zakończymy, wskazując na jego aktualność, ponieważ także dziś jest dla wielu pokarmem duchowym i kształtuje duchowe oblicze licznych klasztorów benedyktyńskich nie tylko we Francji, ale też w innych miejscach świata.

## Dom Guéranger i odnowienie życia benedyktyńskiego we Francji

Prosper Guéranger odnowił życie benedyktyńskie we Francji, które zostało zlikwidowane w tym kraju na skutek rewolucji francuskiej, w 1833 r. Władze rewolucyjne najpierw skonfiskowały dobra zakonne oraz pozwoliły mnichom i mniszkom porzucić ich klasztory i konwenty (1790), a potem po prostu wprowadziły całkowity zakaz życia zakonnego (1792).

Przyszły odnowiciel życia benedyktyńskiego urodził się 4 kwietnia 1805 r. w Sablé-sur-Sarthe w diecezji Mans, niedaleko Solesmes<sup>1</sup>. Od dzieciństwa myślał o kapłaństwie. Wstąpiwszy w młodym wieku do seminarium, w wieku 22 lat został wyświęcony, 7 października 1827 r. Będąc w formacji, z pasją oddawał się stu-

---

<sup>1</sup> O życiu i dziele Dom Prospera Guérangera można dowiedzieć się więcej z biografii: P. DELATTE, *Dom Guéranger, abbé de Solesmes*, Paryż 1909 (nowe wydanie: Solesmes 1984); L. SOLTNER, *Solesmes et dom Guéranger (1805–1875)*, Solesmes 1974; G.-M. OURY, *Dom Guéranger. Moine au cœur de l'Église*, Solesmes 2000.

diom teologicznym, szczególnie lekturze Ojców Kościoła i najważniejszych dzieł Tradycji. Bóg posłużył się informacją o wystawieniu na sprzedaż budynków przeoratu w Solesmes, które młody kapłan dobrze znał, do wzbudzenia w nim pragnienia odnowienia tam życia benedyktyńskiego. Wraz z kilkoma towarzyszami 11 lipca 1833 r. zapoczątkował życie monastyczne w zrujnowanym klasztorze, w wielkim ubóstwie i bez odpowiedniej formacji. Cztery lata później papież Grzegorz XVI zatwierdził jego dzieło i mianował go opatem Solesmes oraz przełożonym generalnym Benedyktyńskiej Kongregacji Francji, powierzając mu w ten sposób misję fundowania kolejnych monasterów w tym kraju. Kilka dni później ks. Gueranger złożył formalne śluby monastyczne w zakrystii rzymskiej Bazyliki św. Pawła za Murami. Po dwóch nieudanych próbach założył wspólnoty w Ligugé i w Marsylii (dziś w Gagnagobie na południu Francji).

W 1866 r., to jest w 33 lata po przywróceniu do życia opactwa św. Piotra w Solesmes, wraz z późniejszą ksienią Cécile Bruyère założył klasztor żeński św. Cecylii w tej samej miejscowości<sup>2</sup>. Ten ostatni rozrósł się szybko i wkrótce założył liczne opactwa-córki, dając w ten sposób początek żeńskiej gałęzi Benedyktyńskiej Kongregacji Francji.

Dom Guéranger chciał przede wszystkim dać nowe życie wielkim intuicjom św. Benedykta. Pierwszą z nich jest wspólne szukanie Boga pod kierownictwem wybranego dożywotnio opata. Rola przełożonego jest szczególnie doniosła, ponieważ dla wspólnoty reprezentuje on

---

<sup>2</sup> Zob. G.-M. OURY, *Lumière et force. Mère Cécile Bruyère, première abbesse de Sainte-Cécile (1845–1909)*, Solesmes 1997.

samego Chrystusa, jak to zapisał św. Benedykt w swojej Regule: „Wiara widzi w nim w klasztorze zastępcę Chrystusa” („Christi enim agere vices in monasterio creditur”; RB 2,2). Kolejne to podkreślanie znaczenia celebracji liturgii, *lectio divina*, pracy, życia braterskiego i gościnności.

W swym codziennym nauczaniu Dom Guéranger podkreślał znaczenie tajemnicy Wcielenia i jego konsekwencji, w tym zwłaszcza miejsce i rolę Kościoła w życiu chrześcijańskim jako mistrzyni prawdy, a także mistrzyni modlitwy<sup>3</sup>. W swoich licznych pracach Dom Guéranger zwracał szczególną uwagę na liturgię<sup>4</sup>. Koncentrując się na jej duchowości, przez całe życie tworzył wielkie dzieło zatytułowane *Rok liturgiczny (L'Année liturgique)*, w którym przedstawiał ludowi chrześcijańskiemu sens różnorodnych obrzędów, z których ona się składa, w trakcie roku. Jednocześnie udostępniał wszystkim wiernym skarby różnych tradycji liturgicznych.

Korzystając ze swojej głębokiej przenikliwości i imponującej kultury liturgicznej, szczegółowo przedstawił kwestię zależności między liturgią, wiarą i jednością Kościoła w dziele zatytułowanym *Instytucje liturgiczne (Insti-*

---

<sup>3</sup> Zob. TH. BARBEAU, *La vie monastique comme composante de la Tradition vivante de l'Église selon dom Guéranger*, [w:] *Le Charisme de dom Guéranger. Autour de la pensée du restaurateur de Solesmes sur l'Église, la vie monastique et la liturgie*, [w:] *Actes des Journées d'Études, Solesmes, les 4–8 avril 2005*, red. PH. DUPONT, Solesmes 2008, s. 81–123.

<sup>4</sup> Zob. C. JOHNSON, *Prosper Guéranger (1805–1875): A Liturgical Theologian. An Introduction to His Liturgical Writings and Work*, Rzym 1984 (Studia Anselmiana, 89; Analecta Liturgica, 9); przekład francuski: TENZE, *Dom Guéranger et le renouveau liturgique. Une introduction à son œuvre liturgique*, tłum. A. Gillet, Paryż, 1988 (Collection Croire et Savoir, 8).



*tutions liturgiques*). W decydującym stopniu przyczynił się do tego, że wiele diecezji francuskich wróciło do liturgii rzymskiej (*liturgie romaine*). Dzięki licznym pracom dotyczącym liturgii i staraniom o odnowienie postrzegania jej roli w kształtowaniu pobożności wiernych Dom Guéranger stał się prekursorem i inicjatorem wielkiego ruchu liturgicznego XX w., który także dziś wydaje błogosławione owoce świętości w ludzie chrześcijańskim.

Pierwszy opat Solesmes przyczynił się również do doprecyzowania nauki wiary, co jest zadaniem powierzonym Magisterium Kościoła. Jego dziełko o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej (*Mémoire sur l'Immaculée Conception*), które ukazało się w 1850 r., zachęcało do zdefiniowania i ogłoszenia tego dogmatu, co uczynił bł. Pius IX w 1854 r. W 1870 r. Dom Guéranger przyczynił się do zdefiniowania dogmatu o nieomyślności papieskiej, publikując dzieło dotyczące tego tematu (*La Monarchie pontificale*).

Jego bogata i płodna działalność pisarska dotykała licznych obszarów nauk kościelnych, historii i teologii, a także, niejako przy okazji, archeologii. Ze szczególną gorliwością zwalczał gallikanizm i jansenizm. Jako bardzo przywiązany do kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa widział w jansenizmie subtelne zanegowanie konsekwencji Wcielenia. Interesował się również postacią św. Cecylii i pierwszymi wiekami Kościoła rzymskiego. Owocem tych zainteresowań była książka zatytułowana *Święta Cecylia i społeczeństwo rzymskie w dwóch pierwszych wiekach* (*Sainte Cécile et la société romaine aux deux premiers siècles*), w której wyraźnie widać jego podziw dla tej epoki czystej wiary, prostego i szlachetnego kultu oraz zdrowych i radykalnych obyczajów. Interesowała go także

mistyka, zwłaszcza ta zawarta w dziełach mniszki cysterkiej św. Gertrudy, dlatego też zachęcał swoich mnichów do przygotowania i wydania dzieł tej autorki. W centrum jego uwagi był również śpiew liturgiczny, tak że bez żadnych wątpliwości można powiedzieć, iż dzieło odnowy chorału gregoriańskiego dokonane później przez mnichów z tego opactwa znajduje swój początek właśnie u Dom Guérangera, który bardzo zachęcał do podjęcia studiów nad tą formą muzyki.

Trudno nie wspomnieć o oddziaływaniu opata Solesmes na społeczeństwo francuskie jego czasów. Wybitne osobistości katolicyzmu francuskiego: madame Swetchine<sup>5</sup>, Montalembert<sup>6</sup> i kard. Pie<sup>7</sup> należały do grona jego bliskich przyjaciół. Liczni znamienici goście przybywali do Solesmes, gdy on był tam opatem. Wiele osób wróciło do wiary dzięki jego oddziaływaniu.

W życiu Dom Gerangera nie brakowało też trudnych doświadczeń. Oprócz wspomnianych już kłopotów finansowych wymieńmy tylko klęskę jego pierwszych fundacji monastycznych czy zdradę niektórych spośród jego duchowych synów. Mierząc się z doświadczeniami, ujawni-

---

<sup>5</sup> Sophie Swetchine (1782–1857) – arystokratka rosyjska, przeszła na katolicyzm i zamieszkała w Paryżu, gdzie prowadziła salon, w którym spotykała się francuska elita intelektualna i duchowa. Znała również jako autorka książek religijnych i listów (przyp. tłum.).

<sup>6</sup> hr. Charles de Montalembert (1810–1870) – francuski pisarz, historyk i działacz katolicki; członek Zgromadzenia Narodowego i Akademii Francuskiej (przyp. tłum.).

<sup>7</sup> kard. Louis-Édouard Pie (1815–1880) – wyświęcony na kapłana w 1839 r., od 1849 r. arcybiskup Poitiers. Podczas I Soboru Watykańskiego (1869) zaangażowany w prace nad dogmatem o nieomyślności papieża. Wyniesiony do godności kardynalskiej w 1879 r. (przyp. tłum.).

niał wielką cierpliwość, budowaną na wierze i zaufaniu do Boga. Oddał duszę Panu 30 stycznia 1875 r. otoczony przez swoją wspólnotę. Jego ciało spoczywa w krypcie kościoła św. Piotra w Solesmes pod marmurową płytą nagrobną, którą wykonał Henri Charlier.

## Dom Delatte, trzeci opat Solesmes

Po śmierci Dom Guérangera na urząd opata został wybrany dotychczasowy przeor, Dom Charles Couturier. Chociaż miał charakter zupełnie odmienny od swojego poprzednika, kontynuował jego dzieło. Jego dewiza: *consortia tecta*<sup>8</sup> – „wspólnie pod jednym dachem” i herb, na którym widnieje ul, wskazują, jak bardzo leżała mu na sercu jedność wspólnoty. Jednak ustawy antyklerykalne (*lois laïques*) wprowadzone w życie przez republikańską Francję doprowadziły w 1880 r. do wygnania mnichów z Solesmes z ich klasztoru. Wspólnota rozproszyła się a mnisi zamieszkali w wielu różnych domach w mieście i w jego okolicach.

Czas sprawowania urzędu przez Dom Couturiera był relatywnie krótki. Było to tylko piętnaście lat. Drugi opat Solesmes zmarł 29 października 1890 r. Po nim urząd przejął Dom Paul Delatte.

---

<sup>8</sup> Jest to cytat z *Georgik* Wergiliusza (tamże, IV,153) w oryginale opisujący wspólne życie pszczół pełniących różne zadania w jednym ulu.

Urodził się w 1848 r. w Jeumont, w diecezji Cambrai, bardzo blisko granicy z Belgią<sup>9</sup>. Wstąpiwszy w młodym wieku do seminarium, został wyświęcony na kapłana 29 czerwca 1872 r. Po święceniach był wikarym w Roubaix. Szybko jednak został profesorem filozofii na Katolickim Uniwersytecie w Lille, który właśnie wtedy został utworzony.

Kilka miesięcy przed śmiercią Dom Guérangera przybył do Solesmes i wyjawiał opatowi swoje pragnienie życia monastycznego. Jednakże dopiero w 1883 r., gdy opactwem kierował Dom Couturier, ostatecznie się zdecydował i wstąpił do nowicjatu w Solesmes.

Profesję czasową złożył 21 marca 1885 r. Szybko ujawnił swoje ponadprzeciętne zdolności intelektualne, dlatego też powierzono mu nauczanie teologii dogmatycznej, prawa kanonicznego i teologii moralnej. Wspólnota doceniła też jego roztropność. Został wybrany dziekanem jeszcze przed złożeniem profesji uroczystej. Opat nie zaakceptował tego wyboru, choć zgadzał się ze wspólnotą w ocenie Dom Delatte'a i mianował go przeorem w kilka dni po tym, jak ten definitywnie wybrał życie monastyczne. Wszyscy jak jeden mąż zauważali i doceniali jego zalety: błyskotliwą inteligencję, głęboką dobroć złączoną z wielką wrażliwością, a przede wszystkim żywą wiarę.

Dom Delatte został wybrany opatem Solesmes 9 listopada 1890 r., w kilka dni po śmierci Dom Couturiera. Przyjął benedykcję opacką 8 grudnia tego roku w kościele

---

<sup>9</sup> O życiu i dziele Dom Paula Delatte'a można dowiedzieć się więcej z biografii: A. SAVATON, *Dom Paul Delatte, abbé de Solesmes*, Paryż 1954 (nowe wydanie: Solesmes 1984).

Opactwa św. Cecylii w Solesmes, gdyż mnisi, jak już pisaliśmy, zostali wyrzuceni ze swojego klasztoru przez rząd francuski.

Jako opat był zobowiązany do regularnego nauczania wspólnoty, zwłaszcza do wykładania Reguły św. Benedykta. Przygotowywał swoje codzienne konferencje na dużych kartach papieru podzielonych pionowo na pół, tak że powstawał znaczny margines pozwalający na uzupełnianie tekstu. Jednak na notatkach, które nam po nim pozostały, jest bardzo mało skreśleń – to znak łatwości, z jaką Dom Delatte pisał. Gdy już przygotował konferencję, nie potrzebował swoich notatek i mówił do wspólnoty z obfitości swojego serca.

Jego codzienne konferencje nie dotyczyły tylko Reguły św. Benedykta. Obficie komentował Pismo Święte, nie wahał się też podejmować różnorodnych tematów z dziedziny duchowości, jeśli tylko mogło to przyczynić się do nakarmienia intelektu i serc ludzi szukających Boga. W ten sposób trwale odcisnął swój ślad w dziejach dwóch wspólnot: męskiej św. Piotra i żeńskiej św. Cecylii, utwierdzając szczególnie mnichów w zdecydowanej orientacji ich życia monastycznego.

Później jego najwierniejsi uczniowie dołożyli wszystkich starań, aby przygotować do druku obfity materiał z notatek opata do konferencji. W ten sposób zostały opublikowane: *Komentarz do Ewangelii (Commentaire sur les Evangiles* – w dwóch tomach), *Komentarz do listów św. Pawła (Commentaire sur les Epîtres de saint Paul)*, jak również *Komentarz do Reguły św. Benedykta*. Właśnie to dzieło zostało ostatnio przełożone na język polski i do niego napisaliśmy tę przedmowę. Z prac Dom Delatte'a należy

wymienić jeszcze traktat o życiu duchowym (*La vie spirituelle*)<sup>10</sup>, który nie został jeszcze wydany.

W pierwszych latach po wyborze – poza nauczaniem i troską o formację dusz, które były jego najważniejszymi zajęciami przez cały czas sprawowania urzędu – Dom Delatte wytrwale zabiegał o to, aby wspólnota mogła wrócić do swojego klasztoru. Doskonale bowiem zdawał sobie sprawę, że klauzura jest konieczna dla prowadzenia poważnego życia monastycznego. Starania te zostały uwieńczone sukcesem 23 sierpnia 1895 r. Tego dnia mnisi ponownie uderzyli w dzwony kościoła w swoim opactwie. W tym czasie Dom Delatte z nadzieją spoglądał w przyszłość i zaangażował się w śmiałe przedsięwzięcia budowlane – 21 marca 1896 r. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę wielkiego budynku, który miał stanąć równoległe do rzeki Sarthe. Ten imponujący gmach, który nieco przypomina klasztor Mont Saint-Michel i pałac papieski w Avignonie, został ukończony w 1898 r.

Jednocześnie Dom Delatte rozbudowywał Kongregację Solesmeńską, fundując, jeden po drugim, dwa nowe klasztory. Pierwszym z nich był założony w 1895 r. klasztor św. Michała w Farnborough w Anglii, a drugim, – klasztor św. Anny w Kergonan, niedaleko Vannes w Bretanii, który powstał w 1897 r.

Ten szybki rozwój został jednak brutalnie przerwany w 1901 r. przez nową falę antyklerykalizmu we Francji. Przyjęte wówczas prawo o stowarzyszeniach – w rzeczywistości prawo przeciw zakonom – zmusiło Dom Delatte'a

---

<sup>10</sup> P. DELATTE, *Notes sur la vie spirituelle. Introduction à la Règle de saint Benoît*, Fontgombault 2001, maszynopis powielany.

i mnichów z Solesmes do wyboru uchodźstwa za granicą. Alternatywą było proszenie rządu francuskiego o zgodę na dalsze działanie. Wybór okazał się słuszny, gdyż większość wspólnot religijnych, które prosiły o taką zgodę, otrzymała odpowiedź odmowną.

Mnisi opuścili Solesmes 20 września 1901 r., udając się do Wielkiej Brytanii, która gwarantowała im wolność. Wyjazdowi towarzyszyło poruszenie i wzburzenie lokalnej społeczności, bardzo przywiązanej do mniszej wspólnoty. Znalazła ona schronienie na małej wyspie Wight położonej na południe od głównej angielskiej wyspy. Mnisi zamieszkali najpierw w pałacu Appuldurcombe, później, w 1909 r., przenieśli się do położonego na tej samej wyspie opactwa Quarr. Niegdyś należało ono do cystersów, na początku XX w. było w ruinie. Wykorzystując jego resztki, Dom Delatte zbudował w pełni funkcjonalne opactwo, które zaprojektował Dom Paul Bellot, mnich będący utalentowanym architektem. W tym samym czasie rodzina Le Clerc z Juigné, miejscowości położonej blisko Solesmes, odkupiła opactwo solesmeńskie z intencją oddania go mnichom, gdy tylko będzie to możliwe.

Wspólnota mnichów w ciszy i pokoju na uchodźctwie w pełni korzystała z nauczania swojego opata.

Dom Delatte chciał ustąpić z urzędu 9 lipca 1919 r., ponieważ dosięgły go choroby związane z wiekiem i reumatyzm, będący przede wszystkim skutkiem wilgotnego klimatu wyspy Wight, i w tym celu złożył prośbę o zwolnienie z obowiązków na ręce papieża Benedykta XV. Jednak papież odmówił. Dom Delatte musiał dalej sprawować władzę nad wspólnotą, choć nie był już w stanie samodzielnie się poruszać. Jego dymisja została przyjęta dopiero w grudniu roku 1920.

Jego następcą, Dom Germain Cozien, który przedtem przez ponad rok był przeorem, szybko zdecydował o powrocie wspólnoty do Solesmes, bo, choć prawa antyklerykalne nadal obowiązywały, pierwsza wojna światowa całkowicie przemieniła stan umysłów. We wrześniu 1922 r. Dom Delatte wrócił do Solesmes, a Opactwo św. Piotra znowu zapełniło się swoimi mnichami. Były opat żył tam jeszcze przez długie lata, niezmiennie wywierając głęboki wpływ na wspólnotę przez przykład swojej modlitwy, cierpliwości w chorobach, a także przez talent do zwięzłych rad. Ich adresaci nigdy nie zapomnieli tych wskazówek.

Bóg wezwał go do siebie 21 września 1937 r., gdy miał prawie 90 lat i był otoczony miłością oraz wdzięcznością całej wspólnoty. Tego dnia wypełniła się dewiza opacka, którą wybrał dla siebie: *donec veniat* – „aż przyjdzie”.

## Okoliczności powstania *Komentarza do Reguły św. Benedykta*<sup>11</sup>

Przez pewien czas, w latach 1898–1901, Dom Delatte łączył sprawowanie urzędu opata z obowiązkami mistrza nowicjuszy. Do tych ostatnich zaś należy wyjaśnianie

---

<sup>11</sup> O genezie komentarza Dom Delatte’a zob. L. REGNAULT, *Dom Delatte commentateur de la Règle de saint Benoît*, [w:] *Commentaria in S. Regulam*, red. J. GRIBOMONT, t. 1, Rzym 1982 (Studia Anselmiana, 84), s. 57–77; Th. BARBEAU, *Dom Adalbert de Vogüé et Dom Paul Delatte: lecture parallèle pour un commentaire de la Règle de saint Benoît*, „Revue Mabillon” 28 (2017), s. 11–25. Zob. również tekst z bogatą bibliografią: M. SCHEIBA, *Gehorsam gegenüber dem Adt. Ein Beitrag zur Auslegungsgeschichte der Benediktus-Regel im 20. Jahrhun-*



Reguły św. Benedykta. Sam Regułodawca wymaga, aby nowicjuszowi trzykrotnie przeczytano Regułę zanim ten ostatni definitywnie dołączy do wspólnoty przez profesję monastyczną (zob. RB 58). Zdrowy rozsądek nakazuje, by człowiek dobrze poznał to, w co się angażuje, zanim się zaangażuje.

W archiwach Solesmes zachowały się teksty rękopisów konferencji przygotowywanych przez Dom Delatte'a i głoszonych nowicjuszom w tych latach. Pierwsza strona tych zapisków jest datowana na początek grudnia 1897 r. Zgadza się to z informacjami historycznymi. Opat podjął decyzję, że sam będzie mistrzem nowicjuszy dokładnie 6 grudnia tego roku. Komentarz zaczyna się od RB 42, to jest od miejsca, w którym skończył swój komentarz poprzedni mistrz nowicjuszy, Dom Émile Debroise, i jest kontynuowany rozdział po rozdziale aż do RB 73 – ostatniego rozdziału Reguły. Dom Delatte doszedł do jej końca 28 grudnia 1898 r. Już 2 stycznia następnego roku ponownie podjął pracę, zaczynając tym razem od Prologu. Zakończył ją komentarzem do RB 41 10 stycznia 1900 r. Tak więc skomentowanie całej Reguły św. Benedykta zajęło mu nieco ponad dwa lata.

Tekst tych komentarzy zachował się w dwóch odrębnych rękopisach. Pierwszy, zawierający objaśnienia do rozdziałów 42–73, ma kart 226, drugi zaś, zawierający objaśnienia do pierwszej części Reguły – 267.

Później, w latach 1904–1906, gdy wspólnota była na uchodźctwie w Appuldurcombe, Dom Delatte ponownie komentował tekst Reguły, tym razem dla całej wspól-

---

*dert*, Sankt Ottilien 2009 (Regulae Benedicti Studia. Traditio et Receptio, 22), s. 113–119.

noty. Z tych konferencji zachowały się jedynie fragmentaryczne notatki, które tworzą trzeci rękopis. Prawdopodobnie opat, głosząc te konferencje, korzystał z notatek, które przygotował, komentując Regułę dla nowicjuszy, i tylko uzupełniał je tymi, które wchodziły w skład trzeciego rękopisu.

W 1909 r. Dom Delatte mianował mistrzem nowicjuszy młodego, bardzo uzdolnionego mnicha, Dom Augustina Savatona. Urodził się on w 1878 r. w pobliżu Tours i wstąpił do wspólnoty żyjącej w Appuldurcombe w 1903 r., zaraz po tym, jak został wyświęcony na kapłana. Przy wyjaśnianiu Reguły nowicjuszom obficie korzystał z konferencji przygotowanych przez Dom Delatte'a. Będąc przekonany, że należy opublikować pracę opata w formie zwartego komentarza, połączył, skrócił i poprawił trzy rękopisy tak, aby powstał z nich jeden spójny tekst. Dopracował przy tym dzieło stylistycznie. W ten sposób to, co pierwotnie było luźną pogawędką opata z nowicjuszami, przybrało formę tekstu godnego opublikowania.

Nie można przecenić wielkiego wkładu Dom Savatona w powstanie książkowej wersji komentarza. Cały wstęp i praktycznie wszystkie przypisy są jego autorstwa. Jednak nawet w częściach, w których wyraźnie widać jego redakcję, niezmiennie dostrzegamy nauczanie Dom Delatte'a. W rezultacie tych zabiegów powstał jasny i wyraźny, niekiedy rozstrzygający, wykład nauki opata Solesmes. Dom Delatte był zadowolony z efektów pracy swojego ucznia. Na początku idea wydania komentarza niezbyt przypadła mu do gustu, ale ostatecznie dał się przekonać. *Komentarz do Reguły św. Benedykta* został po raz pierwszy opublikowany w końcu listopada 1913 r. w Paryżu, w wydawnictwie Plon-Nourrit et G. Oudin.

Jak można podsumować to, co napisaliśmy o okolicznościach powstania tej publikacji? Najważniejsze bez wątpienia jest to, że powstała ona na podstawie notatek do wystąpień ustnych. Właśnie z tego powodu znajdujemy w nim wiele sformułowań brzmiących dość kategorycznie, których wydźwięk sprawia, że można by czynić autorowi zarzuty. Trzeba jednak pamiętać, że przemawianie dopuszcza pewną swobodę ekspresji, która gorzej wygląda w tekście pisanym.

Ponadto pierwotny cel powstania notatek, którym była formacja nowicjuszy, ukierunkowywał w określony sposób i nieco ograniczał myśl autora. Wiele lat później, w prywatnej rozmowie z Dom Marcelem Blazy'm, Dom Delatte podkreślał, że doprecyzował swoją myśl w niektórych kwestiach. Gdyby więc ojciec opat napisał *Komentarz do Reguły św. Benedykta* w innym momencie swojego życia, dzieło to zapewne wyglądałoby nieco inaczej<sup>12</sup>.

Mimo wszystko dobrze wyraża ono nauczanie Dom Delatte'a na temat benedyktyńskiego życia monastycznego. Przedstawmy teraz najistotniejsze elementy tej nauki.

## Doktryna monastyczna w *Komentarzu do Reguły św. Benedykta*

Przewodnią myślą Dom Delatte'a, którą znajdujemy nie tylko w jego komentarzu, ale też w licznych głoszonych przez niego rekolekcjach, jest to, że życie mona-

---

<sup>12</sup> P. DELATTE, *Entretiens avec le R. P. Dom Marcel Blazy* (10 kwietnia 1934 r.), maszynopis, s. 9.

styczne nie jest czymś odrębnym od tego chrześcijańskiego<sup>13</sup>. Jest to po prostu to drugie doprowadzone do najwyższej intensywności.

Chrzest wprowadza nas w Boże synostwo. Dla Dom Delatte'a życie monastyczne jest właśnie doskonałą, radykalną realizacją tego synostwa, polegającą na całkowitej przynależności do Boga. Dokonuje się ona i wzrasta dzięki pełnej otwartości na działanie Ducha Świętego i posłuszeństwo Jemu. Rzeczywiście, jak to pokazuje chrzest Chrystusa w Jordanie, to Trzecia Osoba Trójcy czyni z nas synów Boga. Święty Paweł podkreśla to w Liście do Rzymian: *Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi* (Rz 8,14). Dom Delatte lubił powtarzać ten werset; można powiedzieć, że streszcza on w kilku słowach całą doktrynę duchową ojca opata.

W jego oczach mnich to ktoś porzucający wszystko, aby żyć tylko dla Boga. Łacińskie słowo *monachus* (mnich) pochodzi od greckiego słowa *monos*, które oznacza coś jednego, jedyne. Z tego jednego celu wynikają jedność i spójność, które charakteryzują mnicha w całym jego bycie, w jego poszukiwaniach, w jego pragnieniu. Nic nie sprzeciwia się bardziej naturze życia mniszego niż bycie podzielonym, zaangażowanym tylko

---

<sup>13</sup> Bibliografia prac dotycząca myśli monastycznej Dom Delatte'a ogranicza się do kilku tytułów. Zob. tekst Dom Regnaulta wskazany w przypisie 11., artykuł A. des Mazis w *Dictionnaire de Spiritualité* (tamże, t. 3, kol. 121–123), a przede wszystkim: G TISSOT, *La pensée monastique de dom Delatte (1848–1937)*, [w:] *Théologie de la vie monastique d'après quelques grands moines des époques moderne et contemporaine*, wyd. ABBAYE SAINT MARTIN, Ligugé 1961 (Archives de la France monastique, 50), s. 111–122.

częściowo. Jezus powiedział: *Nikt nie może dwom panom służyć* (Mt 6,24).

*Quaerere Deum* – szukanie Boga – to jedno z podanych przez św. Benedykta kryteriów badania autentyczności powołania monastycznego (zob. RB 58,7), które jest dla Dom Delatte’a podstawowym dziełem mnicha i to przez całe jego życie.

A zatem w oczach trzeciego opata Solesmes życie benedyktyńskie jest w swojej istocie przede wszystkim kontemplacyjne. Mnich benedyktyński nie ma innego celu niż całkowicie oddać się Bogu, zwłaszcza przez sprawowanie kultu Bożego. Opat mówi o tym, komentując RB 8:

My zaś, mnisi, jesteśmy zakonnikami *sine additio*, jesteśmy oddani tylko religii. Oddajemy się Bogu, aby być z Bogiem. Wyłącznie. Nie ma w naszym życiu żadnego potencjalnego rozproszenia ani podziału. Nasze dzieło ma tę samą naturę co nasze życie. Nie jesteśmy zakonnikami dla Dzieła Bożego i studiów, tym bardziej nie dla tego Dzieła i prac fizycznych, gdyż wtedy nasza sytuacja byłaby znacznie gorsza niż zwykłych księży, którzy bezpośrednio zajmują się duszami. Nie negujemy, że kontemplatyk może i powinien studiować, nie sprzeciwiamy się temu, że prace wymagające erudycji albo dzieła apostołskie mogą być słusznie podejmowane i owocnie wypełniane przez mnichów. Chcemy tylko podkreślić, że liturgia jest dziełem własnym benedyktyna, które go wyróżnia, jego przeznaczeniem, jego misją. Składa on profesję, aby w Kościele, stowarzyszeniu chwały Bożej, chwalić Boga w formach ustanowionych właśnie przez Kościół, który wie, jak czcić Boga, i ma słowa życia wiecznego. Jest w pełni człowiekiem modlitwy i różne formy jego aktywności sponta-

nicznie przybierają zabarwienie religijne, mają dodaną wartość uwielbienia i wychwalania Boga<sup>14</sup>.

Jednakże dzieło kontemplacji wymaga poważnej pracy. Aby je dobrze wykonywać, mnich powinien karmić swój intelekt i serce regularnym kontaktem z rzeczami Bożymi. Powinien nauczyć się widzieć wszystkie sprawy tak, jak je widzi sam Bóg. W wieczności błogosławieni będą się wzajemnie poznawać przez kontemplowanie Jego istoty. Tu na ziemi z wolna upodobniamy się do Niego przez studium. Chodzi o poznanie natury, która mówi nam o Bogu, gdyż wyszła z Jego rąk; przede wszystkim jednak chodzi o poznanie prawd nadprzyrodzonych, o których dowiadujemy się z Boskiego Objawienia i których potwierdzenie uzyskamy dopiero w ojczyźnie niebieskiej. Dom Delatte przykłada wielką wagę do tej cierplivej pracy mnicha:

Życie kontemplacyjne nie polega na marzycielstwie i na beczynności. Należy nawet przeciwstawiać się tym, którzy zaniedbują studium, twierdząc, że jesteśmy powołani tylko do czystej kontemplacji albo też że – zgodnie ze słowami Apostoła – *wiedza nadyma* (1 Kor 8,1). Zazwyczaj upodobanie do prawdziwej i zdrowej nauki daje całemu naszemu życiu gwarancję wytrwałości, godności i postępu, czasami pewniejszą niż jakieś formy pobożności<sup>15</sup>.

Jednak to praktykowanie cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości, skuteczniej jeszcze niż studium, kształtuje serce życia monastycznego. Mnich nie ma innego sposobu osiągnięcia Celu swoich poszukiwań niż przez wiarę. Szuka on tylko Boga, dlatego nadzieja jest jedynym napędem,

<sup>14</sup> Zob. niżej, s. 319.

<sup>15</sup> Zob. niżej, s. 771.

który pozwala mu czynić postępy na drodze życia monastycznego. Wreszcie miłość jednoczy nas bezpośrednio z Nim, a tym samym pozwala nam osiągnąć cel, który postawiliśmy przed sobą, wstępując do klasztoru.

Święty Benedykt chce, aby rzeczy zewnętrzne i zachowania człowieka z wolna przekształcały jego wnętrze. Jest to podstawowa zasada jego antropologii, wyraźnie widoczna choćby w wymaganiu dotyczącym sposobu sprawowania Bożego Oficjum: „Aby nasze serce było w zgodzie z tym, co głoszą nasze usta” („ut mens nostra concordet voci nostrae”) (RB 19,7). Dom Delatte w pełni przyjmuje tę zasadę i zaleca, aby stosować ją w praktyce przez dbałość o rzeczy zewnętrzne, a szczególnie o piękno i harmonię we wszystkim. Widzi w tym nawet miernik autentyczności powołania kontemplacyjnego:

Podsumowując, doskonały opis powołania do życia kontemplacyjnego został przedstawiony w kilku słowach Księgi Mądrości Syracha (Eklezjastes): *„Ludzie bogaci w moc, starający się o piękność, w domu spokojnie mieszkający”* (Syr 44,6). Sprawiedliwi opisani w tej księdze starali się o piękno, zaprowadzali pokój i porządek w swoim domu. Staranie o piękno niekoniecznie wiąże się z duchem artystycznym i zdolnościami do sztuk pięknych. Wynika z niego za to dążenie do tego, aby niczego nie czynić połowicznie, aby zrealizować czystość doskonałą, stałe, subtelne staranie o to, aby nie zagościły w nas ponownie, w jakimkolwiek przebraniu, drobne namiętności światowe, których wyrzekliśmy się, wstępując do klasztoru. Elegancja i szacunek w relacjach z Panem i z naszymi braćmi również wypływają z tego kultu piękna. W nim

ma również źródło światła umiłowanie Bożego Oficjum, jego obrzędów i śpiewów<sup>16</sup>.

Zakończmy krótką wzmianką o jeszcze jednym kluczowym aspekcie benedyktyńskiego życia monastycznego. Święty Benedykt mówi o nim już w pierwszym rozdziale Reguły: życie benedyktyńskie jest życiem wspólnym, cenobickim. Jak już pisaliśmy, to życie rodzinne pod kierownictwem opata, który jest w tej rodzinie ojcem, zajmuje w klasztorze miejsce przeznaczone dla Chrystusa.

Także bracia ze wspólnoty są jakby sakramentem Boga, który także przez nich staje się nam bliski. Dom Delatte ma tego żywą świadomość i chce, aby przełożyło się to na praktykę życia mnichów:

Każdy z naszych braci zasługuje na takie właśnie traktowanie – jest on nie tylko poświęcony Bogu, on nosi Go w sobie, jest jakby Eucharystią. Jakże moglibyśmy odmówić mu naszego uszanowania i miłości? Jakże nie traktować go jako kogoś, z kim razem będziemy u Boga? Czyż nasze życie wspólnotowe nie jest tylko ćwiczeniem przygotowującym do relacji w wieczności?<sup>17</sup>

Takie są – przedstawione w wielkim skrócie – główne myśli doktryny monastycznej wypracowanej przez Dom Delatte'a w jego *Komentarzu do Reguły św. Benedykta*. Powtórzmy, dla naszego autora życie monastyczne to życie rodzinne, w którym wszystko jest podporządkowane szukaniu Boga. Taki jest ideał monastyczny, do którego także i dziś dążą liczni benedyktyni – mnisi i mniszki.

Przejdźmy teraz do przedstawienia oddziaływania nauczania trzeciego opata Solesmes.

<sup>16</sup> Zob. niżej, s. 772.

<sup>17</sup> Zob. niżej, s. 903.



## Oddziaływanie *Komentarza do Reguły św. Benedykta*

Należy zacząć od tego, że *Komentarz do Reguły św. Benedykta* napisany przez Dom Delatte'a był i cały czas pozostaje wykładnią doktryny monastycznej w Kongregacji Solesmeńskiej, czyli w tej, która ma swoje źródło w Solesmes. Fundamentalne znaczenie tego komentarza widać choćby w decyzji jej kapituły generalnej, która w 1944 r. odmówiła Dom Savatonowi zgody na publikację własnego komentarza do Reguły<sup>18</sup>, powstałego jako owoc jego nauczania dla mnichów ze wspólnoty św. Pawła w Wisques, której opatem został w 1928 r.

Komentarz Dom Delatte'a był wielokrotnie wznawiany, został ponownie opracowany redakcyjnie w 2019 r. i przełożony na wiele języków: angielski (1921), włoski (1951), niderlandzki (1964), hiszpański (2007) i niemiecki (2011). W ten sposób nieustannie jest źródłem duchowego pokarmu dla mnichów i wiernych świeckich. Obecna publikacja tłumaczenia polskiego też jest tego dowodem.

---

<sup>18</sup> Część tego komentarza została niedawno wydana: A. SAVATON, *La Règle bénédictine commentée. Les grands thèmes*, Solesmes 2013. Nadal pozostaje nieopublikowany obszerny komentarz do 4 rozdziału Reguły *Jakie są narzędzia dobrych uczynków*, datowany na rok 1943. Zostały za to wydane dwie skromniejsze, ale bardzo cenne prace Dom Savatona: *La Règle de Saint Benoît, traduite et annotée par ses soins*, Wisques–Lille 1950 oraz *Valeurs fondamentales du monachisme*, Paryż 1962 (nowe wydanie: Solesmes 2012; wyd. polskie: *Wartości fundamentalne monastycyzmu*, Kraków 2017).

Niezmiennie pozostaje on oficjalną interpretacją Reguły św. Benedykta dla wszystkich klasztorów Kongregacji Solesmeńskiej<sup>19</sup>. Przekłada się to na praktykę w ten sposób, że jest on urzędowo zatwierdzonym podstawowym podręcznikiem wykorzystywanym w formacji nowicjuszy we wszystkich domach naszej kongregacji (*Ratio institutionis*, 6).

Deklaracje naszej kongregacji dotyczące Reguły św. Benedykta, które są tekstem normatywnym wyznaczającym ramy prawne życia naszych mnichów i mniszek w równej mierze jak konstytucje, są wiernym odzwierciedleniem nauczania Dom Delatte'a zawartego w jego komentarzu. W sprawie życia wspólnotowego, o którym mowa w RB 1, stanowią one:

Mnisi z Kongregacji Solesmeńskiej od samego początku są całkowicie oddani „kultowi Bożemu w życiu ukrytym”<sup>20</sup>, dlatego kongregacja ta w naturalny sposób znajduje swoje miejsce wśród instytutów „poświęco-

<sup>19</sup> Wpływ komentarza Dom Delatte'a sięga daleko poza Kongregację Solesmeńską. Zob. niedawno wydaną pracę: M. PUZICH *Dom Delatte OSB: „Kommentar zur Benediktusregel” (1913)*, [w:] „...die gemeinsame Regel des Klosters” (RB 7, 55). *Aufsätze und Vorträge zur Benediktusregel II*, Sankt Ottilien 2017 (Regulae Benedicti Studia. Traditio et Receptio, 25), s. 537–560.

Jeśli chodzi o publikacje komentarza, doczekał się on 16 wydań francuskich (Paryż 1913<sup>1-3</sup>, 1922<sup>4-6</sup>, 1926<sup>7-8</sup>, 1931<sup>9-10</sup>, 1938<sup>11</sup>, 1948<sup>12</sup>; Solesmes 1962<sup>13</sup>, 1969<sup>14</sup>, 1985<sup>15</sup>, 2019<sup>16</sup>). Przełożono go na następujące języki obce: angielski (przekł. J. McCANN, Londyn 1921), włoski (brak tłumacza, Bergamo 1951), holenderski (brak tłumacza, St. Paulus – Abdij Oosterhout 1964), kastylijski (brak tłumacza, Zamora 2007), niemiecki (brak tłumacza, Sankt Ottilien 2011).

<sup>20</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 9.

nych całkowicie kontemplacji”<sup>21</sup>. Z racji swojego powołania członkowie tej kongregacji „w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem”<sup>22</sup>.

W mistycznym ciele Chrystusa, w którym „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12,4), dla takiego życia zawsze zachowana jest „wybrana część”<sup>23</sup>. Życie to włączone jest głęboko w tajemnicę Zbawienia; przez wychwalanie Boga i wstawiennictwo u Niego staje się ono świadectwem, że Bóg jest ponad wszystkim i we wszystkim. Dla ludu chrześcijańskiego jest znakiem świętości i zapowiedzią nadejścia Królestwa Bożego<sup>24</sup>.

Podobnie, odnosząc się do RB 4, rozdziału poświęconego narzędziom dobrych uczynków, deklaracje stanowią:

W naszej kongregacji mnich, wierny wskazówkom Dom Guérangera, wybiera modlitwę, życie w skupieniu i pracowitym spoczynku klauzury, a także przebywanie z Bogiem z myślą o nadchodzącej wieczności<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Tamże, 7; Kpk, kan. 674.

<sup>22</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 7.

<sup>23</sup> Zob. tamże, 7; Kpk, kan. 674.

<sup>24</sup> *Declarationes ad S.P.N. Benedicti Regulam una cum Constitutionibus pro monachorum monasteriis Congregationis Solesmensis O.S.B.*, Declaratio 4–5. Zob. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 44; TENŻE, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 1; Kpk, kan. 573 § 1.

<sup>25</sup> *Declarationes ad S.P.N. Benedicti Regulam una cum Constitutionibus pro monachorum monasteriis Congregationis Solesmensis O.S.B.*, Declaratio 29.

W tych kilku wierszach znajdujemy wielkie myśli Dom Delatte'a: życie monastyczne integralnie podporządkowane kontemplacji i szukaniu Boga, dokonujące się w skupieniu i ciszy, w którym pierwsze miejsce zajmują modlitwa i sprawowanie liturgii. Jednym słowem, w klasztorach doświadcza się już teraz przedsmaku tego piękna, które jest nam obiecane w wieczności.

Dopowiedzmy na koniec, że ideał takiego życia dostępny jest również dla wiernych żyjących w świecie. Wartości Dom Delatte'a, które w gruncie rzeczy są wartościami samego św. Benedykta, mogą być naprawdę realizowane – po dokonaniu pewnych adaptacji praktycznych – również w życiu świeckim. Pokazał to dobrze kanonik G.A. Simon w swym komentarzu do Reguły przeznaczonym dla oblatów i przyjaciół klasztorów<sup>26</sup>. Oby ta książka, podobnie jak *Komentarz do Reguły św. Benedykta* autorstwa Dom Delatte'a, została kiedyś przetłumaczona na język polski.

Solesmes, 17 kwietnia AD 2023  
+ br. Geoffroy Kemlin  
Opat Opactwa św. Piotra w Solesmes

---

<sup>26</sup> G.A. SIMON, *La Règle de saint Benoît commenté pour les oblats et les amis des monastères*, Éditions Sainte-Madeleine 2019.



## Od tłumacza

Ukończone w 1913 r. dzieło Dom Paula Delatte'a jest klasycznym komentarzem – autor rozwija swoją refleksję, odnosząc się bezpośrednio do kolejnych rozdziałów Reguły św. Benedykta, a w nich – do następujących po sobie wersji. Warto więc poświęcić kilka słów wersji tekstu, która była przedmiotem tego omówienia. Był to tekst łaciński oficjalnie zatwierdzony do użytku i w owym czasie używany przez benedyktyńską Kongregację Solesmeńską, zwaną do końca XIX w. Kongregacją Francji, różnił się jednak nieco od przyjętego współcześnie. Wnikliwe prace badaczy i edytorów z przełomu wieków XIX i XX doprowadziły do przygotowania i opublikowania poprawionej jego wersji, minimalnie tylko różniącej się od tej, którą dziś się posługujemy. Dom Delatte doskonale znał wyniki tych prac, zreferował je we wstępie i odnosił się do nich bezpośrednio w samym komentarzu albo w przypisach.

W tłumaczeniu korzystałem z polskiego przekładu Reguły św. Benedykta autorstwa profesor Anny Świderkówny<sup>1</sup>, którego podstawą była poprawiona wersja łacińskiego tekstu i właśnie ona została umieszczona w tej

---

<sup>1</sup> ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Reguła*, św. GRZEGORZ WIELKI, *Dialogi. Księga druga*, tłum. A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 1997.

książce jako punkt odniesienia dla czytelnika znającego łacinę. W konsekwencji pojawiły się różnice między tekstem, którym posługiwał się autor, a tym przyjętym dzisiaj. Różnice te starałem się wskazywać i wyjaśniać w przypisach.

Tekst łaciński bywa niekiedy otwarty na różne tłumaczenia. Może się zdarzyć, że podczas uważnej lektury czytelnik odczuje pewien dysonans między wersją polską Reguły a myślą autora opartą na innym przekładzie jakiegoś słowa czy zwrotu z oryginału. W przypadkach, gdy te różnice były trudne do usunięcia i zbyt rzucające się w oczy, starałem się krótko przedstawić sprawę w przypisie.

Dom Paul Delatte obficie odwoływał się do Pisma Świętego. Korzystał przy tym z ówczesnie przyjętej w Kościele wersji Wulgaty nazywanej Klementyńską (od imienia papieża Klemensa VIII, przez którego została opublikowana). W czasach, gdy ten komentarz był pisany, większość ludzi, do których był on adresowany, znała łacinę na tyle dobrze, że podawanie tłumaczeń cytatów biblijnych często nie wydawało się autorowi konieczne. Dziś znajomość tego języka jest znacznie mniej rozpowszechniona. Przyjąłem więc zasadę cytowania Pisma Świętego po polsku. Pojawił się jednak problem, z którego polskiego tłumaczenia korzystać. Zacząłem od Biblii Tysiąclecia, jednak po przetłumaczeniu kilku pierwszych rozdziałów doszedłem do wniosku, że taka praktyka niejednokrotnie mogłaby wywołać u czytelnika konfuzję, gdyż myśli autora nie współgrałyby z tym, co on sam przytacza jako biblijny punkt odniesienia. Jedynym możliwym rozwiązaniem było posłużenie się polskim tłumaczeniem Wulgaty. Zatem cytaty ze Starego Testamentu podaję za uwspółcześioną i poprawioną Biblią Jakuba Wujka (Kraków 1962).

Uznałem jednak, że tytuły niektórych ksiąg z tego tłumaczenia brzmią dla współczesnego czytelnika obco, podaję więc aktualnie przyjęte, dawne pozostawiając w nawiasach, np.: Księga Mądrości Syracha (Eklezjastyka). Nowy Testament cytuję za tłumaczeniem ks. E. Dąbrowskiego według osiemnastego wydania z 1973 r. Sigła biblijne są podawane zgodnie z aktualną konwencją, numeracja jednak pochodzi z Wulgaty. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza jeśli chodzi o psalmy. Jak wiadomo, w Wulgacie idzie ona za Biblią grecką i różni się od powszechnie dziś przyjmowanej numeracji Biblii hebrajskiej (poza pojedynczymi wyjątkami psalmy od 10 do 146 mają w Wulgacie numer o jeden niższy niż w Biblii hebrajskiej, a zatem np. znany psalm pokutny to psalm 50, a nie 51).

Autor niniejszego komentarza, trzeci opat Opactwa św. Piotra w Solesmes po jego odnowieniu w 1833 r., był człowiekiem ogromnej erudycji. Szczodrze odwoływał się więc w swoim dziele do starożytnej tradycji monastycznej, dokumentów kościelnych i literatury, nie tylko zresztą teologicznej. Cytując różne dzieła, tak jak w cytatach biblijnych, nierzadko ograniczał się do podania przywoływanego fragmentu w łacińskim oryginale. W pracy nad przekładem musiałem przyjąć kilka zasad dotyczących tłumaczenia cytatów. W odniesieniu do zawartych w tekście komentarzy przyjąłem zasadę posługiwania się publicznie dostępnymi polskimi tłumaczeniami, z podaniem miejsca wydania, nazwiska tłumacza i strony. W niektórych przypadkach musiałem oprzeć się na tekstach dostępnych w Internecie. Jednak niektóre teksty, do których odwoływał się autor, nie są jeszcze dostępne w polskim tłumaczeniu albo było ono niedostępne dla mnie. W takich sytuacjach podawałem własne, zostawiając łaciński

oryginał cytatu w przypisie. Odmienne potraktowałem fragmenty innych dzieł umieszczone w przypisach. Biorąc pod uwagę ich liczbę, uznałem, że szukanie i podawanie wszystkich polskich tłumaczeń byłoby pracą na miarę Herkulesa. Zostawiłem je więc tak, jak je podał autor. W większości przypadków dociekliwy czytelnik bez trudu znajdzie tłumaczenie interesującego go fragmentu w *Rozmowach z Ojcami* albo *Regułach* Kasjana, *Pismach ascetycznych* św. Bazylego Wielkiego, *Zachodnich regułach monastycznych* czy w innych książkach (chylę tu czoła przed prawdziwie benedyktyńską pracą wykonaną przez Wydawnictwo Benedyktynów w Tyńcu i współpracujących z nim autorów, której owocem jest m.in. wiekopomna seria *Źródła Monastyczne*).

Przekład tak dużego dzieła, i to napisanego ponad 100 lat temu, jest zadaniem trudnym i czasochłonnym. Z całą pewnością tłumaczenie przedkładać czytelnikowi nie jest dziełem doskonałym, wolnym od wszelkich pomyłek i nieścisłości. Mam jednak nadzieję, że będzie wystarczająco dobre, aby ukazać bogactwo myśli i szerokość horyzontów autora, przede wszystkim zaś, aby wprowadzić w głębię benedyktyńskiej duchowości – zarówno opisanej przez Naszego Świętego Ojca (tak stale tytułuje św. Benedykta Dom Delatte) w Regule, jak i codziennie praktykowanej oraz budowanej przez niezliczone zastępy mnichów i mniszek w klasztorach żyjących nią przez wieki.

Kończąc, chciałbym z całego serca podziękować mojej Żonie Annie za wierne wspieranie mnie w pracy nad tym przekładem i cierpliwe znoszenie niewygód z tą pracą związanych.



*Ta książka, w której chcieliśmy odkryć bogactwa świętej Reguły, jest z miłującego i oddanego serca dedykowana wszystkim, którzy, czy to w klasztorach, czy w świecie, należą do wielkiej rodziny św. Benedykta.*

*Dom Paul Delatte  
Opactwo Quarr, 8 września 1913 r.*





## Wykaz skrótów

- Acta SS.* Acta Sanctorum, wyd. SOCIETE DES BOLLANDISTES, 1643–
- Acta SS. O.S.B.* *Acta Sanctorum ordinis S. Benedicti in saeculorum classes distributa*, wyd. J. MABILLON, Venetiis 1733.
- Conlat.* *Iohannis Cassiani Conlationes* XXIII, CSEL 13, Vindobonae 1886.
- Consuet. Clun.* *Antiquiores consuetudines Cluniacensis monasterii*, red. UDALRICUS CLUNIACENSIS MONACHUS, PL 149.
- CSEL Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Vindobonae 1866–
- De ant. Eccl. rit.* *De Antiquis Ecclesiae Ritibus. Libri tres*, wyd. E. MARTENE, Antverpiae 1736.
- De ant. monach. rit.* *De antiquis monachorum ritibus. Libri quinque*, wyd. E. MARTENE, Antverpiae 1738.
- Dial. GRZEGORZ WIELKI, *Dialogi* (pol. wyd. ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, *Reguła*, ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Dialogi. Księga druga*, tłum. A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 1997).

- Disquisitiones monasticae* *S. Benedictus illustratus sive Disquisitionum monasticarum libri XII*, wyd. B. VAN HAEFTEN, Antverpiae 1644.
- Inst.* *Iohannis Cassiani De institutis coenobiorum*, CSEL 17, Vindobonae 1888.
- Mansi G.D. MANSI, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima Collectio*, Venetiis 1758–1798.
- PG Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca, wyd. J.-P. MIGNE, t. 1–161, Parisiis 1857–1866.
- PL Patrologiae Cursus Completus. Series Latina, wyd. J.-P. MIGNE, t. 1–221, Parisiis 1844–1864.
- MGH Monumenta Germaniae Historica, Hannoverae 1872–
- Reg. fus.* *S.P.N. Basilii Regulae fusius tractatae*, PG 31, Parisiis 1885.
- Reg. brev.* *S.P.N. Basilii Regulae brevius tractatae*, PG 31, Parisiis 1885.
- Reg. contr.* *S. Basilii Regula ad monachos*, PL 103, Parisiis 1851.
- S. Th.* S. Thomae Aquinatis Summa Theologiae.
- Vitae Patrum* *De vitae et verbis seniorum. Libri X*, wyd. H. ROSWEYDE, Antverpiae 1615.
- ŹrMon Źródła Monastyczne, Kraków–Tyniec 1993–



## Wstęp

„Sługa Boży, Benedykt, wśród tylu cudów, jakimi dał poznać się w świecie, zasłynął również swoją mądrością. Napisał bowiem Regułę dla mnichów wyróżniającą się jasnością sądów i przejrzystością sformułowań. Ktokolwiek zatem pragnie dokładniej poznać jego charakter i życie, odnajdzie bez trudu w owej Regule całą osobowość Mistra, bo święty mąż nie mógł inaczej postępować, niż sam nauczał” (Dial. II,36,1). Do tej oceny św. Grzegorza – pełnej treści i zapisanej w zwięzłej, ale pełnej wdzięku formie – moglibyśmy jednak dodać dwie uwagi. Po pierwsze, piękno postępowania św. Benedykta, całą jego osobowość, poznajemy nieomal namacalnie także wtedy, gdy czytamy prosty, a zarazem głęboki żywot świętego napisany przez jego biografę. Po drugie, warto zauważyć, że w połowie VI w. Reguła pojawia się jako dojrzały owoc całej przeszłości monastycznej i duchowości Ojców.

Święty Benedykt jest w doskonały sposób człowiekiem tradycji. Ani jego osobowość, ani żadna specjalna łaska nie skłoniły go do spojenia swoim entuzjazmem elementów różnych tradycji i stworzenia nowej formy życia zakonnego. Nie znajdujemy u niego żadnego starania o sławę oryginalności ani chwałę ojca założyciela. Poznajemy go dobrze w ostatnim rozdziale jego Reguły. Został on zre-

dagowany u schyłku życia Patriarchy, nieomal na progu wieczności, po przestudiowaniu i być może sprawdzeniu w praktyce najważniejszych ówczesnych reguł monastycznych. Prawie każde jego zdanie wskazuje na skłonność św. Benedykta do opierania swej myśli na refleksji starożytnych, a przynajmniej do mówienia ich językiem, posługiwania się ich pojęciami. Jednak nawet jeśli Reguła byłaby tylko efektem inteligentnej kompilacji, jedynie świadectwem tego, co przeczytał jej autor, jego nadprzyrodzonej wrażliwości oraz ducha uporządkowania, miary i jasności, właściwego dla tego Rzymianina ze starego patrycjuszowskiego rodu – i tak nie byłaby dziełem banalnym. W rzeczywistości jest bowiem dopracowanym ostatecznym wyrazem ideału monastycznego. Któż zdołałby zmierzyć nadzwyczajny wpływ, jaki to niewielkie dzieło przez czternaście wieków wywierało i wywiera na kształtowanie się cywilizacji Zachodu? Święty Benedykt myśli jednak przede wszystkim o Bogu i o duszach pragnących wstępować do Niego. W spokojnej prostocie swej wiary pragnie tylko „założyć szkołę służby Pańskiej” – „Dominici schola servitii” (RB Prol,45). Właśnie ze względu na to gorliwe poszukiwanie tej jednej rzeczy, której potrzeba (por. Łk 10,42) Bóg obdarzył tę Regułę szczególną łaską płodności, a św. Benedykt został dołączony do chwalebного grona wielkich patriarchów.

O Regule benedyktyńskiej można nieomal powiedzieć to, co w całej pełni odnosi się do Prawa Bożego, a mianowicie że ma ona w sobie własne uzasadnienie, sama sobie wystarcza: „Justificata [est] in semetipsa”, że trzeba tylko ją czytać, kochać oraz nią żyć. Komentarz praktyczny do słów podyktowanych przez Ducha Świętego nie ma więc innego celu jak tylko wyłuskanie naj-

ważniejszych myśli, rozumne ich wyjaśnienie i ukazanie w pełnym świetle. Można by stworzyć długą listę dzieł, które byłyby bardzo użyteczne do pełnego zrozumienia Reguły. Znalazłoby się na niej studium rozwoju instytucji monastycznych od świętej brawury Kościoła Jerozolimskiego i heroizmu Tebaidy aż do św. Bazylego i św. Benedykta, studium życia św. Benedykta, historia krytyczna tekstu Reguły i historia jej rozpowszechniania się, wykład żywej interpretacji tego dzieła, którego dostarczają spisane zwyczaje monastyczne i reguły mające w nim swe źródło, wreszcie opis monastycyzmu współczesnego w jego różnych odmianach. Nie negując znaczenia wszystkich tych kwestii, zwłaszcza koniecznych do właściwego zrozumienia tekstu, nasz komentarz, nawet w wersji drukowanej, pozostanie tym, czym był pierwotnie – czytaniem, z objaśnieniami, Reguły dla nowicjatu Opactwa św. Piotra w Solesmes. Jest on skróconym zapisem konferencji wprowadzających w życie monastyczne. Tym tłumaczy się brak aparatu naukowego w znaczeniu ścisłym. To także jest powodem używania języka niewyszukanego i niekiedy familiarnego. Z tego wynikają również pewne powtórzenia, najczęściej zresztą idące w ślad za powtarzaniem zaleceniami naszego Świętego Ojca. Być może publikacja tych notatek będzie w jakiejś mierze odpowiedzią na dociekliwość wielu dusz chrześcijańskich, które każdego dnia proszą o wyjaśnienia dotyczące sposobu życia i duchowości mnichów, a także realnych korzyści płynących z ich obecności.

Tekst, który komentujemy, to wersja aktualnie używana przez benedyktyńską Kongregację Solesmeńską. Każdy może jednak skorzystać z krytycznych wydań E. Schmidta i E. Wölfflina, z prac Traube'a, Plenkersa,

Morina i innych erudyków, a przede wszystkim z doskonałego wydania przygotowanego przez Czcigodnego Dom C. Butlera, które ukazało się w 1912 r. Trzeba nam pokrótce wskazać najważniejsze rozstrzygnięcia odnoszące się do historii tekstu Reguły. Dom Schmidt jako pierwszy podjął temat istnienia dwóch istotnie różnych rodzin manuskryptów. Jego zdaniem najstarsze (*Oxoniensis* z końca VII w., *Veronensis* LII [al. 50] oraz *Sangallensis* 916 z VIII–IX w.) zawierają Regułę w pierwszej redakcji. Wszystkie zdają się bezpośrednio pochodzić z jednego, wspólnego źródła. Dom Schmidt uważał nawet, że w manuskrypcie z Tegernsee (*Monacensis* 19408 z IX w.) znalazł odpis rękopisu powierzonego przez św. Benedykta św. Maurovi, gdy ten ostatni udawał się do Galii. Z kolei manuskrypt z Monte Cassino<sup>1</sup>, którego wierny odpis<sup>2</sup> Theodemar wysłał Karolowi Wielkiemu i który później został szeroko przyjęty, zawierał drugą i ostateczną redakcję Reguły. Wölfflin we wstępie do swojego jej wydania wysuwa hipotezę o trzech, a nawet czterech redakcjach tego dzieła.

Pewne jest, że św. Benedykt nie ułożył go za jednym podejściem. Rozdziały od 67 do 73 zostały dodane później, a Prolog został prawdopodobnie napisany jako ostatni. Jednak zgodnie z przyjmowaną coraz powszechniej opinią, zachowane manuskrypty nie dostarczają do-

---

<sup>1</sup> Prawdopodobnie historia tego właśnie manuskryptu jest zapisana w dziełach: PAWEŁ DIAKON, *De gestis Langobardorum* IV,13; VI,40; (PL 95,547–548; 650–651); LEON z OSTII, *Chronica Monasterii Casinensis* I,48 (PL 173,556). Ten ostatni wspomina, że oryginał został zniszczony podczas pożaru klasztoru w Teano w 896 r.

<sup>2</sup> Zob. PAWEŁ DIAKON, *Epistulae* I (PL 95,1585). Ten odpis również uległ zniszczeniu.



wodów na istnienie wielu wersji Reguły podanych przez samego św. Benedykta. Traube, Plenkers i Butler wykazali, że tekst zachowany w najstarszych dostępnych nam kodeksach jest w rzeczywistości wersją poprawioną i zawierającą uzupełnienia. Tekstu „czystego i wzorcowego” należy doszukiwać się w dwojakiej tradycji: karolińskiej i kasynieńskiej, a przede wszystkim w manuskrypcie *Sangallensis* 916, przepisany w pierwszych latach IX w. z odpisu wysłanego Karolowi Wielkiemu. Dom G. Morin przygotował wydanie krytyczne tego rękopisu, a Dom Butler przyjął go jako podstawę swojej pracy. Tekst, który komentujemy, jest powszechnie przyjęty, opracowano go na podstawie najstarszych kodeksów. Dom Butler znajduje ślady tego *textus receptus* w manuskryptach pochodzących już z VIII w. Powieliła go większość wersji z X, XI i XII w. i wydania drukowane. Przypomnijmy też, że św. Benedykt pisał w języku potocznym używanym w okolicach Cassino w VI w. Komentowany przez nas tekst zawiera pewne poprawki gramatyczne i ortograficzne. Jednak nie dysponujemy jeszcze wydaniem ostatecznym pod względem filologicznym.

Jest kwestią najwyższej wagi poznanie genezy Reguły, szczegółowe zbadanie, w czym wyrasta z przeszłości, a w czym jest nowatorska. Właśnie po to, aby ułatwić to zadanie, Dom Butler zebrał i zestawiał pod tekstem św. Benedykta główne źródła, z których korzystał. Możemy dzięki temu dodać kilka odwołań bibliograficznych do tych, o których wiedzieliśmy wcześniej. Święty Prawodawca często cytuje św. Augustyna, wielokroć również św. Hieronima; czytał też św. Cypriana, św. Leona i Sulpicjusza Sewera. W Regule wciąż pojawiają się nawiązania do

*Reguła* oraz *Rozmów z Ojcami Kasjana*<sup>3</sup>. Widzimy tu także wiele zapożyczeń z dwóch zbiorów reguł św. Bazylego: *Regulae fusius tractatae*, *Regulae brevius tractatae*, a raczej do skrótu będącego połączeniem obydwu dokonanego przez Rufina, który przetłumaczył je na język łaciński. Święty Benedykt powtarza liczne fragmenty Reguły św. Pachomiusza w łacińskim tłumaczeniu św. Hieronima. Cytuje również św. Cezarego *Ad monachos* oraz *Ad virgines*, Regułę św. Makarego z Aleksandrii, dwie pierwsze Reguły Świętych Ojców, Regułę Wschodnią, Księgę Hirsiesiego i inne dzieła<sup>4</sup>. Znał też teksty hagiograficzne zebrane później w dziele *Vitae Patrum*<sup>5</sup>: *Żywot św. Antoniego Wielkiego* autorstwa św. Atanazego, *Opowiadania dla Lausosa (Historia Lausiaca)* Palladiusza, *Historię mnichów w Egipcie* przełożoną przez Rufina, *Drugą Księgę Starców (Verba Seniorum)* i inne<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Będziemy cytowali Kasjana za wydaniem CSEL, przygotowanym przez M. Petscheniga: tom 13 (*Conlationes*), Wiedeń 1886, tom 17 (*De institutis coenobiorum*), Wiedeń 1888. Nie zapomnimy jednak o dawnym komentarzu do tych dzieł napisanym przez ich wydawcę, Dom A. Gazeta (zob. PL 49). Oba pisma Kasjana zostały przełożone na francuski przez E. Cartiera.

<sup>4</sup> Będziemy cytowali te dzieła za *Codex Regularum* Benedykta z Aniane, wydanym przez L. Holsteniusza (Paryż 1663). Z tego samego dzieła będziemy też cytowali reguły późniejsze od Reguły św. Benedykta, zwłaszcza bardzo ciekawe dzieło anonimowego autora zwane Regułą Mistrza (VII w.) (Gdy powstawał ten komentarz, Regułę Mistrza uważano za późniejszą od Reguły św. Benedykta – przyp. tłum.).

<sup>5</sup> Zob. H. ROSWEYDE, *Vitae Patrum*, Antwerpia 1615.

<sup>6</sup> Dla uproszczenia będziemy sięgali do tych źródeł w wersji opublikowanej w *Vitae Patrum*. Tekst grecki *Opowiadań dla Lausosa (Historia Lausiaca)* powinien być cytowany za wydaniem przygotowa-

A teraz jeszcze słowo o najważniejszych komentarzach. Najstarszym z zachowanych jest prawdopodobnie ten Pawła Diakona, utożsamianego zwykle (choć kwestia ta nie została definitywnie udowodniona<sup>7</sup>) z Pawłem Warnefridem, historykiem Longobardów, mnichem żyjącym na Monte Cassino pod koniec VIII w. Komentarz Hildemara, jak uważa Traube, jest tylko nieco rozbudowanym powtórzeniem wspomnianego wyżej. Powstał on w pierwszej połowie IX w., podobnie jak ten Szmaragda, opata Saint-Mihiel. Regułę wyjaśniali również Bernard z Cassino (XIII w.) i Piotr Bohier (XIV w.)<sup>8</sup>. W 1638 r. Dom H. Ménard opublikował, dołączając swoje liczne i świadczące o wielkiej erudycji uwagi, *Concordia Regularum* św. Benedykta z Aniane, wielkiego reformatora monastycznego z początku IX w.<sup>9</sup>. Jednak autorami naj-

---

nym przez Dom C. Butlera (*Texts and Studies* 6, Cambridge 1904). Został on przełożony na francuski przez A. Lugota (Paryż 1912).

<sup>7</sup> Zob. C. BUTLER, *Prolegomena*, [w:] *Sancti Benedicti Regula Monachorum*, wyd. C. BUTLER, Fryburg Bryzgowijski 1912, s. XVII.

<sup>8</sup> Komentarz Pawła Diakona został wydany na Monte Cassino w 1880 r. Komentarz Hildemara przygotował do druku Dom Mittermüller; ukazał się on wraz z Księgą II *Dialogów* św. Grzegorza Wielkiego i przygotowanym przez Schmidta tekstem Reguły u Pusteta w Ratyzbonie, również w 1880 r. Tekst Szmaragda został opublikowany w PL 102 (zob. L. BARBEAU, *Essai critique sur la vie et les oeuvres de Smaragde* [positions des theses], Ecole des Chartes 1906, s. 1–6). Komentarz Bernarda z Cassino został opublikowany przez Dom Capleta na Monte Cassino w 1894 r., a Bohiera – przez Dom L. Alldiego w Subiaco w 1908 r.

<sup>9</sup> O manuskryptach dwóch dzieł św. Benedykta z Aniane i o wydaniu starożytnych łacińskich reguł monastycznych przygotowanym przez Akademię Wiedeńską można przeczytać w: H. PLENKERS, *Untersuchungen zur Ueberlieferungsgeschichte der ältesten lateinischen Münchsregeln*, Monachium 1906.

pełniejszych komentarzy wciąż pozostają Dom J. Mège i Dom E. Martène, autorzy z XVII w. Szczególnie cenny jest komentarz Dom A. Calmeta z wieku XVIII. Dom Mège i Dom Calmet pisali po francusku, drugi z nich zestawił „alfabetyczną listę autorów, którzy pisali o Regule św. Benedykta” z „uwagami krytycznymi o regułach zakonników i kanoników”. Jedynym komentarzem francuskim, który ukazał się później i miał szersze oddziaływanie, jest *Explication ascétique et historique de la Règle de saint Benoit*, autorstwa „pewnego benedyktyna” (1901).

Skoro Stolica Apostolska ustanowiła Kongregację Francuską spadkobierczynią Kongregacji Kluniackiej i Kongregacji św. Maura, mamy szczególne powody, aby zwracać uwagę na spisane zwyczaje tych dwóch kongregacji. Najstarszym dziełem zawierającym zwyczajniki Cluny jest zbiór Guy’a z Farfy, późniejszym jest *Ordo Cluniacensis* Bernarda z Cluny, a jeszcze późniejszym – *Antiquiores consuetudines Cluniacenses* Udalryka, w którym powtórzono, z pewnymi zmianami, *Constitutiones* Wilhelma z Hirsau. Wszystkie te dzieła powstały w XI w.<sup>10</sup>. Utrwalony zwyczaj kieruje nas także do: *Disquisitiones monasticae* Dom B. van Haeftena (Antwerpia 1644), *De anti-*

---

<sup>10</sup> *Consuetudines Cluniacenses* Udalryka zostały wydane przez Dom L. d’Achery w jego dziele *Spicilège*, a potem znalazły się w PL 149. Pozostałe zwyczajniki znajdują się w *Vetus disciplina monastica* autorstwa Dom Herrgotta. Zwyczaje z Farfy i Hirsau opublikowano w PL 150. W 1900 r. Dom B. Albers ponownie wydał na Monte Cassino *Consuetudines Farfenses* w pierwszym tomie swoich *Consuetudines monasticae*. W drugim tomie tego dzieła opublikował *Consuetudines Cluniacenses antiquiores*, które jego zdaniem są najstarszymi zachowanymi. Fragmenty tych zwyczajników mogły powstać nawet w czasach św. Benedykta z Aniane.

*quis monachorum ritibus* Dom Martène'a, a także do *Acta Sanctorum Ordinis Sancti Benedicti* oraz *Annales Ordinis Sancti Benedicti* Dom J. Mabillona<sup>11</sup>.

Głównym przedmiotem zainteresowania naszych studiów nie jest jednak ani ciekawość, ani wiedza historyczna. Chodzi nam o dusze, o życie nadprzyrodzone. To właśnie w żywej łączności z mistrzowską myślą św. Benedykta, korzystając z dorobku największych z jego rodu, synowie Dom Guérangera mają szczęście kultywować w swoich domach prawdziwego ducha monastycyzmu.

---

<sup>11</sup> Będziemy cytowali *De antiquis monachorum ritibus* zgodnie z wydaniem, które ukazało się w Antwerpii w 1738 r.; drugie dzieło Dom Martène'a *De antiquis Ecclesiae ritibus* – zgodnie z wydaniem z Antwerpii z roku 1736, *Annales O.S.B.* Dom Mabillona – zgodnie z wydaniem z Lukki z lat 1739–1745, a *Acta Sanctorum Ordinis Sancti Benedicti* – zgodnie z wydaniem z Wenecji z roku 1733.